

Mazur, Sławomir

Chrześcijanin wobec problemu wojny w nauczaniu Jana Pawła II

Studia Teologiczne 21, 155-168

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. SŁAWOMIR MAZUR

CHRZEŚCIJANIN WOBEC PROBLEMU WOJNY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Treść: Wstęp; 1. Przyczyny wojny; 2. Konsekwencje wojny; 3. Pokój ciągłym wyzwaniem dla chrześcijan; Zakończenie.

Wstęp

Dobro i rozwój życia ludzkiego domagają się pokoju. Człowiek nie może normalnie funkcjonować w rodzinie i życiu społecznym, jeśli zabraknie tego, co się składa na miano pokój. Największym zagrożeniem pokojowego życia jest wojna, której ogniska istnieją dziś we wszystkich częściach świata. Od zakończenia II wojny światowej wybuchło ponad 130 konfliktów zbrojnych, które spowodowały śmierć od 30 do 50 milionów ludzi, w tym mowa jest o zastępach wojsk dobrze uzbrojonych, jak i o bezbronnych rzeszach ludności cywilnej¹.

Analizując zagadnienie wojny, Jan Paweł II wskazuje na liczne jej przyczyny. Tylko w ten sposób można dojrzałe i głęboko zastanawiać się nad rozwiązaniem jakiegoś problemu, a mianowicie widząc jego źródła. Papież jest zaniepokojony kondycją współczesnego człowieka, którego sumienie nierzadko podporządkowane jest różnym systemom politycznym czy gospodarczym. Z troską patrzy na rozszerzające się ubóstwo, które stanowi podatny grunt dla różnego rodzaju niepokojów społecznych czy nawet konfliktów zbrojnych. Elementami sprzyjającymi wojnie jest korupcja elit rządzących, zadłużenie międzynarodowe oraz handel narkotykami.

Problem wojny to także potrzeba dostrzegania rozlicznych konsekwencji działań zbrojnych. Nauczanie papieskie wskazuje na cierpienie i śmierć milionów osób, w tym tych najbardziej niewinnych – dzieci. Zagadnienie wojny to również kwestia niewyobrażalnych zniszczeń materialnych, w tym utrata wielu zabytków kultury narodowej i świa-

¹ Por. T. BORUTKA, *Problematyka wojny w społecznym nauczaniu Kościoła*, w: *Śladami Boga i człowieka*, Red. J. Orzeszyna, Kraków 2000, s. 229.

towej. Nierzadko jest to po prostu następstwo zwykłej chciwości czy potrzeby dominacji w jakimś regionie świata.

Ojciec święty Jan Paweł II, żyjąc w konkretnej rzeczywistości i ustosunkowując się do bieżących problemów ludzkości, apeluje o przyjęcie właściwej postawy wobec wojny. Jaka powinna być reakcja na nią człowieka wierzącego, chrześcijanina? Nauczanie papieskie, przybliżone w niniejszym artykule, podpowiada ludziom dobrej woli potrzebę budowania kultury pokoju, opartej na szczerym dialogu, wzajemnym poszanowaniu praw poszczególnych narodów i sprawiedliwym podejściu do rozwiązywania różnych problemów i nieporozumień.

1. Przyczyny wojny

Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż przyczyną wojny jest nieład w sercu człowieka. W sensie biblijnym serce jest miejscem szczególnym, w którym określa się stosunek człowieka do Boga, wobec bliźniego, do siebie samego i otaczającego świata. Ojciec św. Jan Paweł II zaznacza, że chodzi tu „o sumienie, o przekonania, sposób myślenia, którym człowiek się kieruje, jak również o namiętności, które nim rządzą”². Nieporządek serca jest w sposób szczególny nieładem sumienia, które dobro i zło określa według własnego wyboru, kierując się czy to korzyściami materialnymi, czy żądzą władzy.

Sumienie człowieka, również wierzącego, bywa często zniekształcone czy podporządkowane różnym systemom społeczno – politycznym i ideologicznym, które nierzadko za główny cel stawiają sobie tezę walki z innymi narodami, społecznościami czy kulturami. Bezwarunkowa akceptacja takich systemów prowadzi do bałwochwaltwa przemocy, nienawiści i bogactwa, a tym samym następuje całkowite zamknięcie się na potrzeby innych ludzi³. Jednym z takich systemów zagrażającym pokojowi jest niepohamowany nacjonalizm, który może być związany z nieumiarkowaną żądzą ekspansji i nieliczeniem się z dobrem innych narodów⁴.

² JAN PAWEŁ II, *Pokój rodzi się z serca nowego. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1984*, w: *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II, t. 1*, Kraków 1998, s. 49; por. J. ORZESZYNA, *Wezwanie do pojednania*, w: *Wyzwania moralne przelotmu tysiącleci*, Red. J. NAGÓRNY, A. DERDZIUK, Lublin 1999, s. 65.

³ Por. JAN PAWEŁ II, *Pokój rodzi się*, dz. cyt., s. 50.

⁴ „Niepohamowany nacjonalizm podsyca w ten sposób plany dominacji, które stawiają inne narody przed nieubłaganą koniecznością wyboru: albo popadnięcie w orbitę wpływów i w zależność, albo zajęcie postawy rywalizacji i wrogości (Jan Paweł II, *Pokój –*

Człowiek, obok podporządkowania się różnym fałszywym ideologiom, może być owładnięty wielkimi namiętnościami, które wprowadzają nieład w ludzkie serce i „dlatego ludzie dają się owładnąć poczuciu wyższości rasowej i nienawiści do innych, a także zazdrości, pożądaniu cudzej ziemi czy dóbr, bądź w ogóle żądzy potęgi, pysze, pragnieniu, by swoje panowanie rozciągnąć na inne, pogardzane przez siebie narody”⁵.

Przemoc i wojna tkwią korzeniami w kłamstwie. Można z całym przekonaniem stwierdzić, że nieprawda służy sprawie wojny. Ma to miejsce szczególnie w sytuacji, kiedy opinię światową czy też swoich obywateli próbuje się kształtować za pomocą błędnych, fałszywych ideologii, aby w ten sposób ukazać wojnę czy inne przejawy przemocy jako coś pozytywnego czy też niezbędnego w konkretnej sytuacji. Jeżeli taka postawa jest jeszcze poparta informacjami przekazywanymi przez środki społecznego przekazu wówczas przynosi to oczekiwane rezultaty w formie aprobaty czy przynajmniej zrozumienia wobec polityki wojennej.

Jan Paweł II podkreśla w swoim nauczaniu, że kłamstwo bardzo wyraźnie jest wykorzystywane wobec tych, którzy są nazywani przeciwnikami czy też wrogami zagrażającymi bezpieczeństwu danego narodu, czy społeczeństwa. Stąd „aby łatwiej ich zwalczyć lub zmusić do milczenia, daje się miano wroga, przypisuje się im wrogie zamiary, a przy pomocy zręcznej i ustawicznej propagandy piętnuje się ich jako napastników”⁶. W takiej sytuacji łatwiej jest wytłumaczyć swoje wrogie zamiary przed światową opinią.

Pewną formą nieprawdy, stosowaną w czasach wojny, jest nieuznawanie obiektywnie słusznych i niezbywalnych praw tych, którzy nie chcą przyjąć określonej ideologii bądź powołują się na zasadę wolności myśli. Takie osoby bądź społeczności pomawiane są wówczas o zamiary napastnicze. A przecież chodzi tu o ochronę podstawowych praw i obronę przed realnymi zagrożeniami, jakie dostrzec można w łonie jakiegoś narodu czy też w relacjach międzynarodowych.

dar Boga powierzony ludziom. *Orędzie na Światowy dzień Pokoju 1982*, w: *Orędzie Ojca Świętego*, dz. cyt., s. 25); por. H. SKOROWSKI, *Tożsamość narodowa w zjednoczonej Europie*, w: *Prawo naturalne. W poszukiwaniu fundamentu jedności europejskiej*, Red. J. NAGÓRNY, J. GOCKO, Lublin 2002, s. 111.

⁵ JAN PAWEŁ II, *Pokój rodzi się*, dz. cyt., s. 50.

⁶ JAN PAWEŁ II, *Prawda siłą pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1980*, w: *Orędzie Ojca Świętego*, dz. cyt., s. 8.

Jan Paweł II zauważa, że coraz poważniejszym zagrożeniem dla pokoju w świecie jest problem rozszerzającego się ubóstwa. Dotyczy to nie tylko ubogich krajów w Afryce, Azji czy Ameryce Łacińskiej, ale również nierówności między bogatymi i ubogimi stają się coraz jaskrawsze nawet w krajach najbardziej rozwiniętych gospodarczo. Wielka liczba osób żyje w warunkach uwłaczających godności ludzkiej, co stanowi przeszkodę dla autentycznego postępu całej wspólnoty światowej. Powinno to głęboko niepokoić sumienie ludzkości, że taka sytuacja ma miejsce.

Ubóstwo, zwłaszcza, gdy przeradza się w nędzę, staje się bezpośrednim zagrożeniem dla pokoju w konkretnym państwie, jak i w stosunkach międzynarodowych. „Miliony dzieci, kobiet i mężczyzn cierpią codziennie głód, pozbawione pewności jutra i zepchnięte na margines społeczny. Sytuacje te głęboko uwłaczają ludzkiej godności i przyczyniają się do powstawania napięć społecznych”⁷. W związku z tym w każdym państwie – niezależnie od systemu politycznego i gospodarczego – powinno troszczyć się o najsłabszych obywateli i czynić wszystko, co możliwe, aby zaspokoić przynajmniej ich najbardziej podstawowe potrzeby. W tym miejscu należy bardzo mocno zaakcentować potrzebę szacunku wobec ludzkiej godności, której uwłacza często ubóstwo, będące niewątpliwie zagrożeniem dla pokoju.

Ojciec święty, omawiając związek pomiędzy ubóstwem a wojną, dostrzega kilka niepokojących problemów, które nękają ubogich. Pierwszym z nich jest kwestia zadłużenia międzynarodowego. Problem ten najbardziej dotyka najuboższej części obywateli tych krajów, które zobowiązane są do spłaty długów. Mimo ogromu wysiłków ze strony wspólnot międzynarodowych, rządów i instytucji międzynarodowych, aby tę kwestię rozwiązać, problem ten dla wielu krajów pozostaje nieznośnym ciężarem. Budzi to powszechne niezadowolenie wśród obywateli zadłużonych państw, co wpływa również na kształt stosunków międzynarodowych⁸. Nauczanie papieskie podkreśla z całą

⁷ JAN PAWEŁ II, *Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1993*, w: *Orędzia Ojca Świętego*, dz. cyt., s. 133.

⁸ „Trzeba zrewidować warunki całkowitej lub częściowej spłaty długów, poszukując ostatecznych rozwiązań, które będą w stanie w pełni zamortyzować uciążliwe konsekwencje społeczne planowanych reform. Trzeba też usuwać same przyczyny zadłużenia: należy wymagać, by rządy pragnące otrzymać pomoc zobowiązały się do redukcji nadmiernych i bezcelowych wydatków – mam na myśli przede wszystkim wydatki na zbrojenia – oraz by zagwarantowały, że przeznaczają je rzeczywiście na zaspokojenie potrzeb ludności najuboższej” (JAN PAWEŁ II, *Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim (1993)*, w: *Orędzia Ojca Świętego*, dz. cyt., s. 135-136).

stanowczością, że „zjawisko skrajnej nędzy, gdziekolwiek występuje, jest największą niesprawiedliwością. Usunięcie go powinno być dla wszystkich pierwszoplanowym celem zarówno na płaszczyźnie krajowej, jak międzynarodowej”⁹.

Wielkim zagrożeniem dla wewnętrznego, harmonijnego funkcjonowania państwa, jak i dla rozwoju społecznego oraz politycznego wielu narodów jest problem korupcji, który deprecjuje zasady sprawiedliwości i prawdy. Walka z korupcją nie jest łatwa, ponieważ przybiera ona różne postaci i pojawia się na różnych płaszczyznach codziennego życia. Przeciwdziałanie korupcji wymaga odwagi wszystkich obywateli w napiętnowaniu tego zjawiska, jak i konsekwentnego działania władz na tej płaszczyźnie. Wielka odpowiedzialność spoczywa na osobach sprawujących funkcje publiczne. To one powinny troszczyć się „o sprawiedliwe stosowanie prawa oraz o legalność wszelkich działań administracji publicznej. Państwo służy obywatelom jako zarządca majątku narodowego, który winno wykorzystywać dla wspólnego pożytku”¹⁰.

Kolejny problem związany także z ubóstwem to narkotyki, które są przyczyną wielu ludzkich tragedii, nieszczęść rodzinnych, i prowadzą bardzo często do przemocy oraz przestępczości. Powszechnie wiadomo, że najuboższa ludność niektórych regionów świata, pod naciskiem handlarzy narkotykami, zajmuje się uprawą roślin, które służą do ich produkcji¹¹. W sytuacji skrajnego ubóstwa, bezrobocia, powszechnej nędzy, dla wielu ludzi obietnica ogromnych zysków płynących z procederu produkcji narkotyków, to pokusa zbyt wielka, aby mogli się jej w każdej sytuacji oprzeć. Taka okoliczność powinna mobilizować społeczność międzynarodową, poszczególne rządy i organizacje społeczne, aby zapewnić środki umożliwiające wyzwolenie z ubóstwa. Stolica Apostolska akcentuje potrzebę m.in. terapii medycznej,

⁹ JAN PAWEŁ II, *Globalne zagrożenia na progu nowej ery. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1998*, w: Tenże, *O życiu*, Kraków 1999, s. 105.

¹⁰ JAN PAWEŁ II, *Globalne zagrożenia*, dz. cyt., s. 106; por. P. GÓRALCZYK, *Przemoc sama w sobie jest irracjonalna i absurdalna*, w: *Przemoc i terror*, Red. P. GÓRALCZYK, J. A. SOBKOVIK, Warszawa 2001, s. 143.

¹¹ „Stolica Apostolska jest zaniepokojona rozpowszechnianiem się narkomanii oraz nielegalnego handlu narkotykami i substancjami psychotropowymi. Opinia publiczna zdaje się czasem reagować na te zjawiska ogólną obojętnością, kierując się najwyraźniej przekonaniem, że aby bronić się przed tą plagą, wystarczy izolować ofiary nałogu i pozostawić je same sobie, nie usuwając bynajmniej dramatycznych przyczyn samego zjawiska” (JAN PAWEŁ II, *Dramat narkomanii. Przesłanie na XI Międzynarodowy Dzień Walki z Narkomanią i Nielegalnym Handlem Narkotykami (15.06.1996)*, w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, Tarnów 1998, s. 182.

która starałaby się pomóc ofiarom narkomanii w ponownym odkryciu własnej godności poprzez rozbudzenie w nich uspiionych dotąd energii osobowych, jak również usunięcie wszelkich form biedy, będącymi nierzadko przyczyną wielu konfliktów¹².

Ubóstwo, trudności ekonomiczne występujące w wielu krajach stają się źródłem kolejnego problemu związanego z masową migracją do krajów zamożniejszych, gdzie w konsekwencji dochodzić może do napięć i niepokojów społecznych, a nawet do wojny. W związku z tym Ojciec święty Jan Paweł II przypomina, że „nędza jest ukrytym, ale realnym niebezpieczeństwem dla pokoju: rani ludzką godność, a tym samym zagraża wartości, jaką jest życie i paraliżuje proces pokojowego rozwoju społeczeństwa”¹³. Taka sytuacja domaga się zdecydowanej postawy ze strony poszczególnych rządów i organizacji międzynarodowych w walce z ubóstwem i nędzą.

2. Konsekwencje wojny

Nikogo nie trzeba przekonywać do tego, jak wielkie i dramatyczne mogą być konsekwencje wojny. Dwie wielkie wojny światowe, konflikty zbrojne na Bliskim Wschodzie, w Azji i Afryce pokazują bardzo wyraźnie ogrom ludzkiego cierpienia związanego ze śmiercią i kalectwem najbliższych, zniszczeniem dorobku całego życia oraz dóbr narodowych. Do tego trzeba jeszcze dodać zagrożenie wojną nuklearną, o której nie możemy myśleć „inaczej, jak tylko w kategoriach z niczym nieporównywalnej kumulacji cierpień aż do możliwej samozagłady ludzkości”¹⁴.

Należy wyraźnie podkreślić, że ofiarami wojny są miliony dzieci. Liczne konflikty regionalne i etniczne ukazują, jak bardzo lekceważone są normy prawa międzynarodowego, które nakazuje przecież szczególną ochronę najmłodszych. W rzeczywistości wojennej dzieci giną nawet od kul strzelców wyborowych, umyślnie niszczy się szkoły, szpitale, w których są one leczone. I to wszystko dzieje się na oczach całej społeczności międzynarodowej. Sytuacja ta świadczy z jednej

¹² POŁ. JAN PAWEŁ II, *Uwierzyć nadziei wbrew nadziei. Przemówienie Ojca Świętego do uczestników międzynarodowej Konferencji na temat problemów narkomanii i alkoholizmu zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia (23.11.1991)*, w: *W trosce o życie*, dz. cyt., s. 229.

¹³ JAN PAWEŁ II, *Jeśli pragniesz pokoju*, dz. cyt., s. 136.

¹⁴ JAN PAWEŁ II, *Salvifici doloris*, w: *Wybór Listów Ojca Świętego Jana II, t. I*, Kraków 1997, nr 8.

strony o tym, jak często bezradny jest świat wobec rozszerzającej się przemocy, z drugiej jest przejawem zaniku wszelkiego szacunku dla ludzkiego życia¹⁵.

Ojciec święty zwraca uwagę na dramat tych osób, które żyły i dorastały w warunkach wojennych, nie zaznając niczego prócz konfliktów i przemocy. Jeżeli przeżyły to okropne doświadczenie, to przez resztę życia nosić będą rany zadane przez wojnę i to wszystko, co z nią jest związane. Ten problem potęguje się, kiedy zwróci się uwagę na dzieci – żołnierzy. Przerywa się ich edukację, nie przygotowuje się do pracy, tylko szkoli się w zabijaniu czy też przymusza się do zadawania śmierci. Czy w takiej sytuacji jest jakkolwiek szansa, aby w przyszłości mogły włączyć się w życie cywilnego społeczeństwa. Poruszając problem dzieci – żołnierzy, należy wspomnieć także o młodocianych ofiarach min i innych środków niszczenia, pozostawionych przez działania wojenne¹⁶.

Konsekwencją prowadzenia wojny jest niekontrolowany handel bronią lekką, która w wielkich ilościach przepływa przez obszary objęte wojną, tym samym wznecając i wzmagając kolejne konflikty na swoim szlaku. Jan Paweł II przypomina, że „obowiązkiem rządów jest podjęcie odpowiednich działań w celu objęcia kontrolą produkcji, sprzedaży, importu i eksportu tych narzędzi śmierci”¹⁷. Moralnie niedopuszczalna jest sprzedaż broni terrorystom, państwom prowadzącym agresywną wojenną politykę, jak również skorumpowanym rządóm, szczególnie gdy wydatki na zbrojenia pochłaniają ogromne sumy, a jednocześnie ludność cierpi z powodu głodu i niedożywienia. Takie wspólne działanie może skutecznie stawić czoło całemu problemowi, związanego z masowym nielegalnym handlem bronią.

Wojna prowadzi również do zniszczeń materialnych, czego wyrazem są ruiny pozostałe po zabytkach dziedzictwa narodowego, zburzone świątynie, klasztory, pałace. Trudno też ocenić straty powstałe

¹⁵ „Oprócz dzieci zamordowanych chcę też wspomnieć dzieci trwale okaleczone podczas działań wojennych lub po ich zakończeniu. Myślę tu także o dzieciach prześladowanych, gwałconych i zabijanych podczas tak zwanych „czystek etnicznych” (JAN PAWEŁ II, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1996*, w: *Orędzia Ojca Świętego*, dz. cyt., s. 147.

¹⁶ „Mimo podjętych już wysiłków w celu usunięcia min, jesteśmy dziś świadkami niewiarogodnego i okrutnego paradoksu: wbrew wyraźnej woli rządów i narodów, które pragną położyć kres stosowaniu tej jakże podstępnej broni, nadal rozsiewa się miny, i to nawet na terenach, skąd wcześniej je usunięto” (JAN PAWEŁ II, *Wojna niszczy zamiast budować. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1999*, w: Tenże. *O życiu*, dz. cyt., s. 91).

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Wojna niszczy*, dz. cyt., s. 92.

na skutek zniszczenia szkół, szpitali, i innych obiektów użyteczności publicznej. To wszystko ma szczególne znaczenie czy to ze względu na tożsamość narodową, czy też biorąc pod uwagę normalny rozwój, związany z edukacją, kształceniem zawodowym oraz życiem kulturalnym. Działania wojenne prowadzą do zniszczenia całego zaplecza ekonomicznego i politycznego, czego skutkiem jest wielka bieda, zaco-fanie, brak elit życia społecznego, a w dalszej kolejności pewna izolacja od świata.

3. Pokój ciągłym wyzwaniem dla chrześcijan

Jan Paweł II, zatroskany o sprawę pokoju w życiu poszczególnego człowieka i na całym świecie, naucza, że „pokój na ziemi jest zawsze dla chrześcijanina wyzwaniem z powodu grzechu w sercu człowieka. Chrześcijanin, ożywiony wiarą i nadzieją, angażuje się w dzieło budowania społeczeństwa bardziej sprawiedliwego; walczy z głodem, nędzą i chorobą; jest wrażliwy na los emigrantów, więźniów, pokrzywdzonych (por. Mt 25, 35-36)”¹⁸. Oczywiście, rezultaty wszelkich inicjatyw na rzecz pokoju nie zawsze spełniają oczekiwania, nieraz są pełne rozgoryczenia czy też nawet poczucia jakiejś bezsilności. W tym miejscu nieodzowne jest właściwe spojrzenie na sens życia w kontekście całej prawdy o stworzeniu człowieka i odkupieniu przez Chrystusa.

Chrześcijanin powinien interesować się wszystkimi inicjatywami na rzecz zapobieżenia wojny bądź jej zakończenia, widząc je trzeźwo i z pokorą, to znaczy w perspektywie stanu grzeszności człowieka i umiejscawiając w planie zbawczym Boga. Nieustannie trzeba pamiętać o tym, że w każdym człowieku drzemią skłonności do panowania, kierowania innymi, i bardzo często to one stoją u podstaw działania niezgodnego ze wcześniej złożonymi deklaracjami pokojowymi. I to sprawia między innymi sytuację, w której nie można na ziemi spodziewać się społeczeństwa całkowicie pacyfistycznego¹⁹. A jednocześnie człowiek wierzący powinien dostrzegać bardzo wyraźnie potrzebę otwarcia się na osobę Chrystusa i Jego świadectwo.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Pokój – dar Boga*, dz. cyt., s. 33.

¹⁹ „Chrześcijanin wie, że na ziemi społeczeństwo ludzkie, całkowicie pacyfistyczne jest złudzeniem, i że ideologie, które je ukazują jako łatwe do zrealizowania, budzą nadzieje niemożliwe do spełnienia, mają bowiem błędną koncepcję ludzkiej kondycji, nie ujmują problemu w jego całości stosując ucieczkę, ażeby zagłuszyć lęk lub, w innych przypadkach, kierując się własną korzyścią” (JAN PAWEŁ II, *Pokój – dar Boga*, dz. cyt., s. 34); por. M. MACHINEK, *Biblijno-patrystyczne podstawy radykalnego pacyfizmu?*, w: *Przemoc i terror*, dz. cyt., s. 247-248.

Nauczanie Kościoła przypomina, że wojna jest wymierzona przeciwko człowiekowi i poszczególnym narodom. Mając to na uwadze, chrześcijanin powinien dążyć do zapewnienia osobie ludzkiej jej podstawowych praw, wśród których czołowe miejsce zajmuje prawo do życia, które przysługuje człowiekowi od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Należy zwrócić uwagę również na inne prawa, jak wolność wyznania i sumienia, do zakładania rodziny, prawo do pracy, posiadania własności, imigracji, które określają zasady współżycia międzyludzkiego w wymiarze duchowym i materialnym²⁰.

Jan Paweł II, wypowiadając się na temat dążeń pokojowych, zauważa, iż „współżycie jednostek i narodów musi się ponadto opierać na prawach narodów. Podobnie jak poszczególny człowiek, tak i całe społeczeństwo ma prawo do istnienia, do własnego rozwoju odpowiadającego bogactwom kultury narodowej”²¹. Powołując się na wspomniane prawa narodów, trzeba stwierdzić, że ludy, społeczności narodowe mają prawo i obowiązek strzec, przy pomocy stosownych środków, swojej wolności przed niesprawiedliwą agresją.

Wielką rolę w dążeniu do pokoju i zachowaniu go odgrywają osoby, które pełnią funkcje publiczne zarówno w społecznościach będącymi stronami konfliktu, jak i z ramienia organizacji międzynarodowych. Trzeba zwrócić tu uwagę na szczery dialog z poszanowaniem praw wszystkich stron. Ta postawa wymagać będzie niejednokrotnie, biorąc pod uwagę to, jak wiele przelano krwi i jak daleko zaszła nienawiść, odwagi przebaczenia, co wcale nie oznacza, że zbrodnie nie powinny być karane przez odpowiedni trybunał sprawiedliwości. Sprawiedliwość z jednej strony ma być wolna od ślepej żądzy odwetu, z drugiej ma kierować się silnym poczuciem dobra wspólnego, które dąży do ukazania wszystkim właściwą drogę i chroni najbardziej potrzebujących.

Fundamentalnym założeniem dialogu jest poszukiwanie tego, co dobre i sprawiedliwe dla każdego człowieka i każdej społeczności, niezależnie od tego czy mowa jest o agresorze, czy o poszkodowanym. Postawa taka wymaga więc, aby każda ze stron przedstawiła własne stanowisko, a także wysłuchała argumentów drugiej strony, czyniąc to z całą otwartością. W szczególny sposób należy wsłuchać się w głos strony poszkodowanej, zrozumieć doznane niesprawiedliwości, aby następnie zaproponować rozsądne rozwiązanie problemu, odsuwając na bok niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu²².

²⁰ POR. JAN PAWEŁ II, *Prawa człowieka, sprawiedliwość, dialog. Do prezydenta Bośni i Hercegowiny (1994)*, w: *O życiu*, dz. cyt., s. 165.

²¹ JAN PAWEŁ II, *Prawa człowieka, sprawiedliwość*, dz. cyt., s. 165.

²² POR. JAN PAWEŁ II, *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1983*, w: *Orędzia Ojca Świętego*, dz. cyt., s. 40.

Jan Paweł II, apelując o dialog na rzecz pokoju, proponuje poszukiwanie tego, co jest ludziom wspólne, nawet w sytuacji sporów i konfliktów. Oznacza to przede wszystkim dostrzeżenie w drugim człowieku bliźniego i dzielenie z nim odpowiedzialności za życie w prawdzie oraz sprawiedliwości. W momencie napięć wyraża się to w przedstawianiu i badaniu wszystkich możliwych form pojednania, broniąc interesów jednej strony, przy jednoczesnym sprawiedliwym rozumieniu racji drugiej, a to wszystko w kierunku ochrony dobra wspólnego. Warto pamiętać, aby to szukanie pojednania i dobra dla wszystkich stron, dokonywało się przy pomocy środków pokojowych, jak wszystkie możliwe formy negocjacji, mediacji, arbitrażu²³.

Metoda dialogu, obok poczucia sprawiedliwości w dążeniu do pokoju, wymaga lojalności i wytrwałości od osób, które ją stosują. Stanowi to podstawowy grunt, na którym możliwe jest zażegnanie sporów, przezwyciężenie niechęci i rozbieżności, a także daje nadzieję, że poprzez rozmowę we wzajemnym poszanowaniu można budować godniejszą przyszłość dla wszystkich narodów²⁴. Wielką rolę w tym dążeniu do pokoju odgrywa nauczanie Chrystusa: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają” (Łk 6, 27-28). Chrześcijanin, na wzór na swojego Pana, powinien uczyć się przewyciężać jakąkolwiek niechęć czy nienawiść wobec tych, którzy są wrogo do niego nastawieni. Nie chodzi tu tylko o uczucia, ale głębokie rozumienie i dostrzeżenie człowieka w kontekście miłości Boga.

Ojciec św. Jan Paweł II zwraca uwagę także na potrzebę dostrzegania roli nauki i technologii w procesie pokojowym²⁵. Można zauważyć silne i niebezpieczne podziały pomiędzy tymi, którzy mają do dyspozycji najnowocześniejsze środki techniczne, a tymi, którzy ich nie posiadają, nade wszystko z racji ekonomicznych. Takie nierówności na pewno nie sprzyjają pokojowi i harmonijnemu rozwojowi oraz mogą jeszcze bardziej skomplikować już istniejące sytuacje niesprawiedliwości. Na-

²³ Por. JAN PAWEŁ II, *Dialog na rzecz pokoju*, dz. cyt., s. 40.

²⁴ „Dialog pomiędzy narodami musi opierać się silnym przekonaniu, że dobro jednego ludu nie może być ostatecznie urzeczywistniane kosztem innego ludu: wszyscy mają te same prawa, te same wymagania co do warunków godziwego życia dla swych obywateli. Istotne jest stopniowe pokonywanie sztucznych nierówności, obciążeń przeszłości, antagonizmów pomiędzy blokami” (JAN PAWEŁ II, *Dialog na rzecz pokoju*, dz. cyt., s. 43); por. T. BORUTKA, dz.cyt., s. 239.

²⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Odkrywać zdumiewającą prawdę o człowieku i świecie. II XI – Do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii Nauk*, „L’Osservatore Romano” 24 (2003) nr 2, s. 35.

uczanie Kościoła podkreśla, że podmiotem i celem rozwoju nauki jest człowiek, w związku z tym istnieje etyczny obowiązek dzielenia się osiągnięciami technologicznymi z krajami mniej rozwiniętymi. Wówczas sytuacja taka będzie sprzyjała wszelkim procesom pokojowym i może zażegnać nie jeden poważny konflikt.

Chrześcijanin nie może pozostać obojętny wobec problemu rozbrojenia. W kontekście skrajnego ubóstwa wielu krajów i nieustannych konfliktów lokalnych wszystkie państwa powinny wziąć odpowiedzialność za redukcję produkcji i posiadania broni na rzecz światowego pokoju. Bezpieczeństwo powinno być oparte na solidarności rodziny ludzkiej, a nie na sile militarnej. Jan Paweł II apeluje: „raz jeszcze wzywam do dalszych wysiłków na rzecz redukcji zbrojeń do minimum koniecznego dla słusznej obrony i do zwiększenia zakresu pomocy krajom rozwijającym się, aby mogły uwierzyć we własne siły. Tylko w ten sposób wspólnota państw może żyć w duchu prawdziwej solidarności”²⁶.

Rozważając potrzebę rozbrojenia zarówno broni nuklearnej, jak i konwencjonalnej, nie wystarczy zatrzymać się przy aspekcie ilościowym. Należy zwrócić uwagę na nieustanne doskonalenie uzbrojenia, dzięki najbardziej zaawansowanym technologiom, co stanowi jeden z zasadniczych wymiarów wyścigu zbrojeń. W związku z tym nie można pomijać tej kwestii w dyskusji nad sposobem dążenia do pokoju. Trzeba nieustannie przypominać, że badania naukowe, najnowsze odkrycia technologiczne, muszą zawsze pozostawać w służbie człowiekowi, a nie przyczyniać się do cierpienia i śmierci wielu osób²⁷.

Odpowiedzialność za pokój w życiu chrześcijańskim to także potrzeba zachowania w pamięci straszliwych eksplozji atomowych. Ludzkość nie może zapomnieć o ogromnej liczbie osób, które wówczas zginęły. Nie chodzi tu o rozdrapywanie ran czy rozbudzanie do kogokolwiek nienawiści, ale o surową przestrożę, szczególnie dla rządzących państwami, aby odrzucili pokusę wyścigu zbrojeń i budowali atmosferę pokojowego współistnienia narodów.

Jan Paweł II podkreśla, że produkcja broni i jej posiadanie jest konsekwencją kryzysu etycznego obecnego w życiu społecznym. Starania o redukcję zbrojeń przyniosą oczekiwane rezultaty, jeżeli będzie im to-

²⁶ JAN PAWEŁ II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju* (1987). *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987*, w: *Orędzia Ojca Świętego*, dz. cyt., s. 84.

²⁷ POT. JAN PAWEŁ II, *Świat pragnie pokoju. Do Zgromadzenia Ogólnego ONZ* (1982), w: *O życiu*, dz. cyt., s. 114; A. LAUN, *Współczesne zagadnienia teologii moralnej. Teologia moralna – zagadnienia szczegółowe*, Kraków 2002, s. 417.

warzyszyło odrodzenie etyczne, oparte na poszanowaniu godności każdego człowieka i praw każdej narodowości. Przy tym należy stworzyć „warunki materialne i duchowe, które zmniejszą straszliwe nierówności i które przywrócą wszystkim minimum przestrzeni dla wolności ducha”²⁸. Odpowiedzialność za tę sytuację powinny wziąć, obok poszczególnych rządów i elit politycznych, różne organizacje społeczne i kościelne. Ta odpowiedzialność ma być ukierunkowana na człowieka, na przypomnienie o „absolutnej godności ludzkiej osoby od chwili poczęcia do ostatniego tchnienia, o świętości rodziny jako szczególnego miejsca, w którym człowiek znajduje bezpieczeństwo i możliwość rozwoju, o wielkości i pięknie odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa, wreszcie o wzniosłych zadaniach medycyny i badań naukowych”²⁹.

W sytuacji konfliktów zbrojnych, konkretnym krokiem ku pokojowi jest interwencja humanitarna, rozumiana nie jako działanie militarne, ale jako wszelkie starania mające na celu rozbrojenie agresora. Najpotężniejszą interwencją humanitarną – przypomina Jan Paweł II – jest zawsze modlitwa, poparta ofiarą i cierpieniem³⁰. Jak wiele na tej płaszczyźnie mogą uczynić ludzie wierzący, którzy z wiarą i niezachwianą ufnością polecają Bogu bolące doświadczenia ludzkości. Oczywiście, modlitewna interwencja bardzo często powinna być poparta konkretną pomocą materialną, jak leki, środki sanitarne i codziennego użytku, produkty żywnościowe, w niektórych sytuacjach również pieniądze, które za pośrednictwem Caritas czy innych organizacji humanitarnych trafiają do najbardziej potrzebujących.

Zakończenie

Nauczanie Jana Pawła II w sposób szczególnie akcentuje wartość każdego życia i potrzebę budowania pokoju. Stąd zdecydowana postawa przeciwko temu wszystkiemu, co może zagrażać tym wartościom. Największe niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi związane jest z wojną.

²⁸ JAN PAWEŁ II, *Świat pragnie pokoju*, dz. cyt., s. 115.

²⁹ JAN PAWEŁ II, *Punkty zapalne. Watykan 10.01.1998*, w: *O życiu*, dz. cyt., s. 138-139; por. M. MACHINEK, *Śmierć w dyspozycji człowieka. Teologia moralna wobec problemów etycznych u kresu życia ludzkiego*, Olsztyn 2001, s. 121.

³⁰ por. JAN PAWEŁ II, *Chrystus wciąż umiera w naszych braciach. Audiencja generalna (12.01.1994)*, w: *O życiu*, dz. cyt., s. 146.

Ojciec święty, analizując przyczyny konfliktów zbrojnych, zwraca uwagę najpierw na nieład w sercu człowieka, który potrafi doprowadzić do wielu nieporozumień i tragedii. Inne źródła niepokoju w świecie to ubóstwo, zadłużenie międzynarodowe, korupcja, narkotyki. Konsekwencją prowadzenia wojny jest cierpienie i śmierć wielu niewinnych osób, w sposób szczególnie na wielkie niebezpieczeństwo narażone są dzieci, które – jeśli przeżyją – do końca życia będą musiały nosi piętno zbrodniczych działań wojennych.

Ostatni punkt niniejszego artykułu przybliży prawdę odpowiedzialności chrześcijan za życie w pokoju. Temu ma służyć poszanowanie praw narodów, szczerzy dialog, redukcja produkcji i posiadania broni, jak również cierpienie i modlitwa ofiarowane w intencji pokoju na świecie. W związku z tym Jan Paweł II apeluje do wszystkich chrześcijan, aby budowali kulturę pokoju, w której ludzie w pełni będą doceniali wspólnotowy wymiar życia, oparty na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i właściwie rozumianej wolności³¹. Jednocześnie Jan Paweł II przypomina, że „religia odgrywa istotną rolę w inspirowaniu gestów pokoju i w utrwalaniu warunków pokoju. Może pełnić tę rolę tym skuteczniej, im bardziej zdecydowanie skupia się na tym, co jest jej właściwe: na otwarciu na Boga, nauczaniu powszechnego braterstwa i tworzeniu kultury solidarności”³².

THE CHRISTIAN AND WAR IN JOHN PAUL'S TEACHING

SUMMARY

The article represents the teaching of John Paul II, concerning the war and peace in Christian life. It is impossible to develop normally, to built proper relations with others being on the threshold of war.

The first item of the article is devoted to war's reasons. Disorder of heart, lie, poverty, corruption and international debts are the main causes of the war according to John Paul II.

³¹ POŁ. JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Pacem in terris” – nieustanne zobowiązanie*, dz. cyt., s. 4.

³² JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Pacem in terris” – nieustanne zobowiązanie. Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XXXVI Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2003 roku*, „L'Osservatore Romano” 24 (2003) nr 2, s. 8.

The results of war's activity: the sufferings and deaths of many innocent people and children, material destructions, trade in arms and increasing poverty are in the second item.

The Author of the article tries to underline the responsibility of Christians in the world's peace. John Paul II pays special attention to the necessity of sincere dialogue, respect of all peoples and appeal to people of good will for arms and for pray and sacrifice in the intention of world'peace.

THE CHRISTIAN AND WAR IN JOHN PAUL II'S TEACHING

The article examines the teaching of John Paul II concerning the Christian and war. It is important to develop humanity in built proper relations with others being on the threshold of 21st century. The first item of the article is devoted to war's reasons. Gender of heart, the poverty, corruption and irrational ideas are the main causes of the war according to John Paul II.

1. J. Chęć, *Przebieg wojny 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 10.
2. J. Chęć, *Przebieg wojny 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 10.
3. J. Chęć, *Przebieg wojny 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 10.
4. J. Chęć, *Przebieg wojny 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 10.
5. J. Chęć, *Przebieg wojny 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 10.
6. J. Chęć, *Przebieg wojny 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 10.
7. J. Chęć, *Przebieg wojny 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 10.
8. J. Chęć, *Przebieg wojny 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 10.
9. J. Chęć, *Przebieg wojny 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 10.
10. J. Chęć, *Przebieg wojny 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 10.